

**Adam Bartczak**  
**Uniwersytet Łódzki**

## **Właściwość sądu w procesie zwykłym w „Mitis Iudex Dominus Iesus”**

### **Wstęp**

Zmiany dokonane reformą papieża Franciszka zawartą w motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” choć dokonane już przeszło dwa lata temu, nadal wywołują swoistą dyskusję w środowisku kanonistów. Na pewno jest to związane z tym, że te przepisy dotyczą jednej z najbardziej praktycznych części Kodeksu Prawa Kanonicznego jakim jest postępowanie sądowe, a zwłaszcza proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Odkrywanie sensu zmian i poszczególnych kanonów pozwala jednocześnie wskazywać na pewne niebezpieczeństwa związane z aplikacją nowych norm. Oczywiście jest, że dyskusja naukowa trwa od samego początku, to jest od planów nowelizacji, ale i tak ostateczne określenie zmian w prawie przynosi nam samo jego użytkowanie. Podjęty przeze mnie problem staje u samego początku procesu małżeńskiego. Właściwość trybunału do prowadzenia procesu staje się fundamentem orzekania w sprawie nieważności małżeństwa.

### **1. Władza sądownicza**

Prawodawca w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. nie przytacza wprost definicji legalnej pojęcia władzy sądowniczej. W art. 135 §1 KPK została zamieszczona norma, która wskazuje, że władza

sądownicza jest częścią jednej władzy rządzenia. Ta zaś jest władzą wynikającą z powierzenia urzędu kościelnego lub ze zlecenia pewnej misji w Kościele<sup>1</sup>. Władza rządzenia swoje źródło ma w Bogu. To sam Chrystus powierzył tę władzę Kościołowi. Współcześnie, Prawodawca używa na jej określenie terminu władza jurysdykcji. Wprowadza zatem dwa pojęcia synonimiczne. Jednakże jak pokazuje dokładna analiza zagadnienia, termin władza jurysdykcji, jurysdykcja, jest używany w zasadzie wyłącznie w prawie procesowym. Podmiotem tej władzy są ci, którzy otrzymali święcenia oraz świeccy, którzy w wykonywaniu tej władzy mogą współdziałać, zgodnie z przepisami prawa<sup>2</sup>. W analizie tej normy w doktrynie pojawia się pewne zróżnicowanie dotyczące interpretacji terminu współdziałać (*cooperatio*) w kontekście wiernych świeckich. Co prawda większość komentatorów uważa, iż należy go rozumieć jako uczestniczyć, a co za tym idzie podkreśla się możliwość powierzenia wiernym świeckim tych uprawnień, co do których nie jest wymagana władza święceń. Są jednak także głosy przeciwne<sup>3</sup>.

W kan. 135 §3 KPK z 1983 r. Prawodawca charakteryzuje bliżej samo pojęcie władzy sądowniczej, stwierdzając: „władza sądownicza, którą posiadają sędziowie lub kolegia sędziowskie, winna być wykonywana w sposób przepisany prawem i nie może być delegowana, chyba że chodzi o dokonanie aktów przygotowawczych jakiegoś dekretu lub wyroku”. Analiza kanonu wskazuje na trzy istotne zagadnienia: 1) prawodawca w osobach sędziów oraz kolegiów sędziowskich widzi podmioty wykonujące w Kościele władzę sądowniczą; 2) prawodawca podkreśla funkcjonowanie zasady legalizmu w sądownictwie; 3) zakaz delegacji władzy sądowniczej.

---

<sup>1</sup> Por. G. DZIERŻON, *Władza rządzenia*, w: G. LESZCZYŃSKI (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa. Prawo kanoniczne*, t. 2, Warszawa 2014, s. 256.

<sup>2</sup> Art. 129 KPK.

<sup>3</sup> Por. W. AYMANS, K. MÖRSORF, *Kanonesches Recht. Lehrbuch aufgrund des Codex Iuris Canonici*, I: *Einleitende Grundfragen und Allgemeine Normen*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1991, s. 400.

Pierwsze zagadnienie wskazuje, iż władzę sądowniczą sprawują sędziowie, czy to w pojedynkę czy to w kolegiach sędziowskich. Kto zatem może być sędzią? Prawodawca nie pozostawia bez odpowiedzi tego pytania. Udzielając odpowiedzi należy mieć oczywiście na względzie wcześniej omawianą władzę rządzenia. Pierwszą osobą posiadającą prawo sądenia, a co za tym idzie pierwszym sędzią w Kościele jest Biskup Rzymski<sup>4</sup>. Wynika to oczywiście z prymatu jurysdykcji Biskupa Rzymskiego<sup>5</sup>. Nadto władzę sądowniczą sprawują trybunały Stolicy Apostolskiej - Trybunał Roty Rzymskiej oraz Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej. Ponadto Prawodawca wskazuje, iż władzę sądowniczą posiadają także biskupi diecezjalni oraz przełożeni Kościołów partykularnych zrównanych z diecezją zgodnie z kan. 368 KPK. Biskup diecezjalny może wykonywać władzę sądowniczą osobiście lub przez innych to jest wikariusza sądowego (kan. 1420 KPK) i sędziów diecezjalnych (kan. 1421 KPK). Władzę sądowniczą zgodnie z prawem posiadają także wyżsi przełożeni w kleryckich instytutach zakonnych i stowarzyszeniach życia apostolskiego na prawie papieskim.

Druga istotna kwestia dotycząca władzy sądowniczej wyraża się w zasadzie legalizmu. Władza sądownicza winna być wykonywana zgodnie z prawem. Ci, którzy wykonują władzę sądowniczą na podstawie prawa są zobowiązani do jej wykonywania w świetle obowiązujących przepisów prawa. W kontekście takiego stosowania prawa jawi się właśnie podjęty i analizowany przeze mnie problem kompetencji do prowadzenia spraw o nieważność małżeństwa.

Ostatnim zagadnieniem władzy sądowniczej staje się kwestia zakazu delegacji tejże władzy. Delegacja jest sposobem przekazania władzy rządzenia, w tym oczywiście władzy sądowniczej, osobie nie

---

<sup>4</sup> Por. kan. 1405 KPK.

<sup>5</sup> Biskupowi Rzymskiemu prawo rezerwuje prawo sądenia w sprawach *a iure* a także *ab homine*. Ponadto Biskup Rzymski może wydać polecenie do rozpatrzenia spraw w formie specjalnej. Por. J. KRUKOWSKI, *Komentarz do kan. 1405 KPK*, w J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 5, Poznań 2007, s. 21.

związanej z urzędem. Norma kan. 135 §3 precyzuje ogólny zakaz delegowania władzy sędowniczej. Nie można jej delegować, ponieważ władza ta jest związana z urzędem sędziego<sup>6</sup>. Dopuszcza się jednak możliwość delegowania tejże władzy do dokonania aktów przygotowawczych, które mają ostatecznie na celu wydanie dekretu lub wyroku. Stąd proboszcz nie może wydać wyroku w sprawie, choćby posiadał stopień naukowy z zakresu prawa kanonicznego lub był biegłym w prawie kanonicznym, ale nie był sędzią. Może jednak zostać delegowany do zebrania materiału dowodowego, odbierając chociażby zeznania świadków na okoliczność prowadzonego procesu.

## 2. Kompetencja

Prawodawca już w drugim kanonie Księgi VII Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. (kan. 1401, n. 1) wskazał w sposób generalny zakres spraw, jakimi może zajmować się Kościół. Czytamy tam: „Mocą własnego i wyłącznego prawa, Kościół rozpoznaje sprawy dotyczące rzeczy duchowych i związanych z duchowymi”. Ten kanon określa zakres władzy sędowniczej Kościoła. W doktrynie w oparciu o kryterium materialne wyodrębnia się sprawy duchowe (*causae spirituales*), sprawy doczesne (*causae temporales*) oraz sprawy mieszane (*causae mixtae*). Jednocześnie należy nadmienić, iż obowiązujący kodeks nie gwarantuje Kościołowi przywileju sądowego, dzięki któremu duchowni i zakonnicy mogliby być sądzeni jedynie przez sądy kościelne, a świeccy przez sądy państwowe. Mamy do czynienia z rozdziałem kompetencji. Źródłem pojęcia kompetencji należy szukać w języku łacińskim. Łacińskie słowo *competens* oznacza 1. zgodny, zgadzający się, odpowiedni, stosowny, właściwy; 2. *prawn.* kompetentny, odpowiedni, właściwy<sup>7</sup>. Czasownik *competo, ere* – w znaczeniu prawnym oznacza być dopuszczalnym «umotywowanym» prawnie<sup>8</sup>. A. Jougan

---

<sup>6</sup> Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1, Olsztyn 1985, s. 296.

<sup>7</sup> J. KORPANTY (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, Warszawa 2001, s. 371.

<sup>8</sup> TAMŻE, s. 372.

w swoim słowniku kościelnym łacińsko-polskim termin *competentia* tłumaczy jako: 1. przynależność, właściwość, pełnomocnictwo, zakres działalności, uprawnienie, kompetencja; 2. odpowiedniość, zgodność, stosowność<sup>9</sup>. W języku polskim kompetencje oznaczają zakres (zwykle formalny) czyichś uprawnień, pełnomocnictwo do jakiegoś działania<sup>10</sup>. To zakres pełnomocnictw i uprawnień, zakres działania organu władzy lub jednostki organizacyjnej; zakres czyjejś władzy, umiejętności, odpowiedzialności<sup>11</sup>. Wreszcie kompetencja to po prostu właściwość<sup>12</sup>. Ta zaś określana jest jako zakres spraw, które podlegają określonemu organowi państw; rozróżnia się właściwość miejscową (terytorialną), właściwość rzeczową i właściwość funkcjonalną; organ państwowy ma obowiązek przestrzegania swojej właściwości, naruszenie przepisów o właściwości powoduje z reguły wadliwość postępowania; przepisy procesowe regulują także rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych<sup>13</sup>.

W analizowanym temacie Prawodawca używa w kodeksie terminu *forum competenti*<sup>14</sup>. Łacińskie *forum* jako miejsce rozpraw sądowych przed ludem to świat wymiaru prawa, sąd<sup>15</sup>. Łącząc zatem dwa pojęcia dochodzimy do używanego w Polsce określenia właściwość sądu. I to właśnie pojęcie jest synonimiczne z kompetencją sądu. Jak podaje w Słowniku prawa kanonicznego M. Sitarz, właściwość sądu – kompetencja sądu do przyjęcia i prowadzenia spraw spornych<sup>16</sup>. Zgodnie zaś z kan. 1401 KPK wierni Kościoła mają prawo i obowiązek prowadzić swoje sprawy przed trybunałem kościelnym w tym co dotyczy

<sup>9</sup> A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 5, Sandomierz 2013, s. 129.

<sup>10</sup> A. MARKOWSKI, R. PAWELEC, *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2003 s. 451

<sup>11</sup> E. SOBOL (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 330.

<sup>12</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/kompetencja.html> (dostęp 29.09.2017)

<sup>13</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wlasciwosc;3997069.html> (dostęp 29.09.2017)

<sup>14</sup> Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984, Księga VII, Część I, Tytuł I.

<sup>15</sup> J. KORPANTY (red.), *Słownik łacińsko-polski*, dz. cyt., s. 786.

<sup>16</sup> Por. M. SITARZ, *Właściwość sądu*, w: *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004, kol. 197.

rzeczy duchowych lub z nimi związanych (*Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit*).

Małżeństwo jako dobro Kościoła, jeden z sakramentów, pozostaje w optyce spraw duchowych, zwłaszcza w odniesieniu do skutków z nim związanych. Ponieważ nupturienci zawierają małżeństwo kanoniczne, a Kościół wyznacza kryteria jego ważności, może tym samym prowadzić sprawy małżeńskie przed swoimi trybunałami. Rysuje się jednocześnie jasny rozdział kompetencji sądów kościelnych co do skutków kanonicznych i sądów państwowych co do skutków czysto cywilnych<sup>17</sup>.

Sądem właściwym, jak czytamy u T. Pawluka, jest ten, który ze względu na przedmiot sporu i stronę pozwaną, a także ze względu na inne okoliczności, ustawowo określone, jest uprawniony do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy<sup>18</sup>. Zatem to nie urząd sędziego sprawia, że możliwe jest procedowanie sprawy, ale istotą zagadnienia jest jurysdykcja. Tylko ściśle określony sąd może prowadzić określoną sprawę. Nie każdy sąd kościelny jest kompetentny, czyli właściwy, słuszny do rozstrzygnięcia w każdej sprawie spełniającej jedynie kryteria kan. 1401 KPK. W przeciwnym razie jeśliby sąd nie miał jurysdykcji nad sprawą, a sędzia tym samym byłby niewłaściwy, mielibyśmy do czynienia z niewłaściwością sądu. Żaden bowiem sędzia, pomijając Biskupa Rzymu<sup>19</sup>, ani żaden trybunał nie ma władzy nieograniczonej. Konieczna jest kompetencja czyli władza sądownicza konieczna do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy<sup>20</sup>. Istotne jest to, że w momencie złożenia prośby o nieważność małżeństwa do trybunału kościelnego przez stronę, względnie obie strony (skarga wspólna), do obowiązku trybunału jest zbadanie czy jest on kompetentny do dalszego procedowania. Niewłaściwość sędziego ma jednak jedynie

---

<sup>17</sup> Por. A. BARTZAK, *Sądowa jurysdykcja nad małżeństwem w Polsce*, Łódzkie Studia Teologiczne 23 (2014) nr 2, s. 33-34.

<sup>18</sup> Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 173.

<sup>19</sup> Zob. kan. 1442 KPK.

<sup>20</sup> Por. U. NOWICKA, *Forum kompetentne*, w: G. LESZCZYŃSKI (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa. Prawo kanoniczne*, t. 2, Warszawa 2014, Warszawa 2014, s. 80.

charakter względny. A zatem gdyby sprawa została przyjęta do procesu pomimo braku kompetencji zgodnie z przepisem prawa<sup>21</sup>, a do momentu zawiązania sporu nie wniesiono zarzutu niewłaściwości względnej, sędzia *ipso iure* staje się właściwy do prowadzenia dalej ważnie sprawy.

### 3. Kompetencje sądów

Zgodnie z kan. 1671 §1 KPK zreformowanego motu proprio „*Mitis Iudex*” sprawy małżeńskie ochrzczonej z prawa własnego (*iure proprio*) należą do sędziogo kościelnego. Zasada generalna zostaje uszczegółowiona w kolejnym kan. 1672. Czytamy w nim: W sprawach o nieważność małżeństwa, które nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, właściwe są: 1° trybunał miejsca, w którym małżeństwo zostało zawarte; 2° trybunał miejsca, w którym jedna ze stron lub obie strony mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie; 3° trybunał miejsca, w którym faktycznie trzeba będzie zebrać większość dowodów. Prawodawca dał więc możliwość prowadzenia spraw o nieważność zasadniczo w trzech trybunałach, choć w praktyce będzie można wyliczyć ich jeszcze więcej.

#### 3.1. Miejsce zawarcia małżeństwa

Zgodnie z tym co zostało już przywołane Prawodawca wskazuje w pierwszej kolejności na trybunał miejsca zawarcia małżeństwa jako kompetentny do rozpatrzenia sprawy *de nullitattae matrimonii*. W zasadzie ta kategoria nie została zmieniona w stosunku do poprzednich unormowań<sup>22</sup>. Źródeł tej kompetencji należy szukać

---

<sup>21</sup> Por. kan. 1672 MIDI.

<sup>22</sup> W kan. 1964 CIC z 1917 r. czytamy: *In aliis causis matrimonialibus iudex competens est iudex loci in quo matrimonium celebratum est*. W zasadzie w identyczny sposób przedkłada tę normę kan. 1673 KPK z 1983 r.: *In causis de matrimonii nullitate, quae non sint Sedi Apostolicae reservatae, competentia sunt: 1° tribunal loci in quo matrimonium celebratum est*.

w wywodzącej się z prawa rzymskiego zasadzie *actor sequitur forum rei*. Od tej podstawowej zasady dotyczącej właściwości sądowej prawo rzymskie znało wiele wyjątków. Interesujący nas wyjątek opiewał w zasadę *actor sequitur forum contractus*. To bowiem od czasów dominatu jako sąd właściwy traktowano sąd miejsca, gdzie ów kontrakt zawarto<sup>23</sup>. Zasada ta przyjęła się także w prawodawstwie kanonicznym w kontekście procesu. Znana jest ona już prawu dekretałów<sup>24</sup>. Wskazuje na nią także Sobór Trydencki<sup>25</sup>. Na tę zasadę powołuje się także doktryna kanoniczna<sup>26</sup>. W Kodeksach prawa kanonicznego z 1917 r. oraz z 1983 r. właściwość miejsca nadal była wymieniana jako pierwsza w kontekście kompetencji sądów do rozpatrywania spraw *de nullitatis matrimonii*<sup>27</sup>. Podtrzymywały ją także Instrukcje procesowe wydawane dla trybunałów kościelnych odpowiednio do wyżej wymienionych kodeksów. Idea prowadzenia procesu zgodnie z miejscem zawarcia małżeństwa swoje oparcie posiada przede wszystkim w pewności, którą uzyskujemy na podstawie dokumentu. Fakt zawarcia małżeństwa potwierdzony na podstawie sporządzonego aktu zawarcia małżeństwa i powiadomienia parafii chrztu stron, daje gwarancję dokonanego aktu. Dlatego już Sobór Trydencki wprowadził obowiązek zapisania w księgach zawarcia małżeństwa<sup>28</sup>. Prawodawca w Dekrecie *Ne temere* z 2 sierpnia 1907 r. dołączył także obowiązek odnotowania

<sup>23</sup> Por. W. MIKŁASZEWSKI, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885, s. 31-32;

<sup>24</sup> C. 17, 20, X, II, 2; c. 1, II, 2 in VI<sup>o</sup>; c. 1, V, 7 in VI<sup>o</sup>.

<sup>25</sup> Por. SOBÓR TRYDENCKI, *Sesja 24: II (Dekret o reformie, 20)*, lit. a., w: A. BARON, H. PIETRAS (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4 (1511-1870), Kraków 2004, s. 771: „Causae omnes ad forum ecclesiasticum quomodolibet pertinentes, etiam si beneficiales sint, in prima instantia coram ordinariis locorum dumtaxat cognoscantur atque omnino”.

<sup>26</sup> Por. F. BĄCZKIEWICZ, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, Opole 1958, s. 187.

<sup>27</sup> Por. can. 1565 CIC z 1917 r., kan. 1673 KPK z 1983.

<sup>28</sup> Por. SOBÓR TRYDENCKI, *Sesja 24: I/C (Kanony o reformie małżeństwa, 1)*, lit. m., w: A. BARON, H. PIETRAS (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, dz. cyt., s. 723: „Habeat parochus librum, in quo coniugum et testium nomina, diemque et locum contractu matrimonii describat, quem diligentur apud se custodiat”.



zawarcia małżeństwa również w księgach ochrzczonych<sup>29</sup>. Należy zaznaczyć, iż te obowiązki adnotacji Prawodawca utrzymał w mocy również obecnie<sup>30</sup>. A zatem na podstawie aktu zawarcia małżeństwa wystawionego przez konkretną parafię, uzyskuje się pewność, iż sędzią właściwym do badania sprawy o nieważność małżeństwa staje się ordynariusz tej diecezji, a co za tym idzie jego trybunał, w granicach której znajduje się ta parafia.

### 3.2. Miejsce zamieszkania stron

Drugim właściwym trybunałem do prowadzenia procesów małżeńskich wymienionym przez Prawodawcę jest trybunał miejsca, w którym jedna ze stron lub obie strony mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie. Ta właściwość swoje źródło ma oczywiście we wspomnianej już wyżej zasadzie *actor sequitur forum rei*<sup>31</sup>. Norma jaka wynika z tego przepisu wskazuje jednak, że ta zasada została rozszerzona. Prawodawca bowiem nie wskazuje jedynie na miejsce zamieszkania strony pozwanej. Formuła została rozszerzona także na miejsce zamieszkania strony powodowej. Płyne z tego istotny wniosek i na pewno *novum* tej nowelizacji prawa, iż odtąd nie ma różnicy pomiędzy miejscem zamieszkania stron w kontekście właściwości

---

<sup>29</sup> *Decretum de sponsalibus et matrimonio iussu et auctoritate SS. D\* N. Pii Papae X a S. Congregatione Concilii editum. Ne temere* (2.08.1907): IX. — § 1° Celebrato matrimonio, parochus, vel qui eius vices gerit, statim describat in libro matrimoniorum nomina coniugum ac testium, locum et diem celebrati ma trimonii, atque alia, iuxta modum in libris ritualibus vel a proprio Ordinario praescriptum; idque licet alius sacer dos vel a se vel ab Ordinario delegatus matrimonio adstiterit. § 2° Praeterea parochus in libro quoque baptizatorum adnotet, coniugem tali die in sua parochia matrimonium contraxisse. Quod si coniux alibi baptizatus fuerit, matrimonii parochus notitiam initi contractus ad parochum baptizati sive per se, sive per curiam episcopalem transmittat, ut matrimonium in baptisimi librum referatur. Cytuję za W. ABRAHAM, *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*, wyd. II, Lwów 1913, s. 49.

<sup>30</sup> Por. kan. 1121 §1 KPK, kan. 1122 KPK.

<sup>31</sup> Por. S. STANKIEWICZ, *Rzymski rodowód zasady actor sequitur forum rei*, *Studia Iuridica Lublinsia* 20 (2013), s. 199-211.

sądowej. Stronie powodowej przysługuje pełna swoboda w wyborze sądu. Sądem kompetentnym jest bowiem trybunał jego miejsca zamieszkania lub miejsca zamieszkania strony pozwanej. Ważna jest jeszcze jedna kwestia, a dotycząca drugiej części analizowanego przepisu. Prawodawca bowiem wskazuje, różnicując przy okazji, miejsce zamieszkania. W tym sensie wlicza stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania. Warto zwrócić uwagę, iż idzie o faktyczne przebywanie, a nie zameldowanie, które swoje konotacje ma w prawie cywilnym. Pojęcie miejsca zamieszkania należy rozumieć zgodnie z kan. 102 §1-2 KPK. Zamieszkanie stałe nabywa się takim przebywaniem na terytorium jakiejś parafii lub przynajmniej diecezji, które albo jest połączone z zamiarem pozostania tam na stałe, jeśli nic stamtąd nie odwoła, albo trwało przez pełnych pięć lat. Natomiast tymczasowe zamieszkanie nabywa się przez takie przebywanie na terenie jakiejś parafii lub przynajmniej diecezji, które albo jest połączone z zamiarem pozostania tam przynajmniej przez okres trzech miesięcy, jeśli nic stamtąd nie odwoła, albo rzeczywiście uległo przedłużeniu do trzech miesięcy. Jednocześnie należy pamiętać, iż w kodeksie wymienia się poza kategorią mieszkańca i przybysza także tułacza<sup>32</sup>. Zgodnie z kan. 1409 §1 KPK tułacz posiada trybunał w miejscu, w którym aktualnie przebywa. Warto podkreślić, iż w doktrynie wskazuje się, że ta sama osoba może mieć równocześnie więcej miejsc zamieszkania, tak stałego, jak tymczasowego<sup>33</sup>. Wszak stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania traci się przez odejście z miejsca połączone z zamiarem niepowrotu<sup>34</sup>.

Należy zauważyć, iż Prawodawca nowelizacją „*Mitis Iudex*” wprowadził zmiany w tym zakresie. Wcześniejszy przepis kan. 1673 §2 KPK odnosił się jedynie do miejsca stałego lub tymczasowego zamieszkania strony pozwanej. Rozszerzenie koresponduje z art. 7 §1 „Zasad proceduralnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa”

---

<sup>32</sup> Por. kan. 100 KPK.

<sup>33</sup> Por. R. SOBAŃSKI, *Komentarz do kan. 102 KPK*, w: J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, Poznań 2003, s. 172.

<sup>34</sup> Por. kan. 106 KPK.

dołączonych do wspomnianej nowelizacji prawa. Zgodnie z nim kryteria właściwości są równoważne, z zachowaniem, w miarę możliwości, zasady bliskości pomiędzy sędzią i stronami.

### 3.3. Miejsce zbierania większości dowodów

Trzecim tytułem właściwości sądowej jest trybunał miejsca, w którym faktycznie trzeba będzie zebrać większość dowodów. Treść tego przepisu, podobnie jak poprzedniej właściwości, uległa zmianie w stosunku do wcześniej obowiązującego kan. 1673, n. 4 KPK<sup>35</sup>. Prawodawca zrezygnował w tym przypadku z konieczności uzyskania zgody wikariusza sądowego stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej, którą winien wcześniej zapytać czy nie zgłasza czegoś co należałoby wyłączyć<sup>36</sup>. Tak sformułowana treść przepisu nie jest przypadkowa. Cel papieża Franciszka określony w „*Mitis Iudex*”, to jest przyspieszenie prowadzenia i rozstrzygania procesów *de nullitate*, zostaje wyeksponowany także i w tej zmianie. Możliwość prowadzenia procesu w wyżej wymienionym trybunale obwarowana zostaje jednak trzema elementami, którym w mojej ocenie należy dokładnie się przyjrzeć. Są nimi określenia faktyczności (*de facto*) miejsca zebrania, większości (*pleraeque*) dowodów (*probationes*). Dowód czyli konkretny materiał, który będzie służył wykazaniu prawdziwości okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Idzie więc o dowód, który może przedstawić zarówno strona powodowa jak i pozwana, bez względu na to czy strony są zgodne w swoich twierdzeniach czy też są przeciwne. Ponadto należy dodać także kategorię dowodu z urzędu. Dowód nie może być jednak tylko jeden, konkretnie określony, ale Prawodawca wymaga do możliwości zrealizowania tej właściwości sądowej, więk-

<sup>35</sup> Por. F. COCCOPALMERIO, *The reform of the canonical process for the declaration of nullity of marriage*, w: P.M. Dugan, L. Navarro, E. Caparros (red.), *The Reform Enacted by the m. p. „Mitis Iudex”. Commentaries and Documentation. Proceedings of a Conference organised by LUMSA Università and the Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo, Rome 30 November 2015*, Montréal 2016, s. 14.

<sup>36</sup> Por. art. 10 §1, n. 4 DC.

szości dowodów. Chodzi więc o sytuację, w której mamy do czynienia np. z przesłuchaniem wszystkich świadków powołanych w sprawie przez strony procesowe. Jak zauważa G. Erlebach, nie idzie jedynie o ilość dowodów, ale także o jakość (siłę) dowodów<sup>37</sup>. Faktyczne miejsce zebrania dowodów oznacza wreszcie konkretne miejsce, w którym znajdują się owe środki dowodowe. I ta kategoria wpisuje się w jedną z norm zasad proceduralnych: „należy umożliwić, aby każdy, strona lub świadek, mógł uczestniczyć w procesie, ponosząc jak najmniejsze koszty z tym związane”<sup>38</sup>.

#### 4. Konsekwencje zmian w prawie

Każda zmiana prawa wpisuje się w szerszy kontekst społeczny, kulturowy. Zwłaszcza w prawodawstwie kościelnym zmiany wynikają z konkretnych potrzeb, ale jednocześnie są skutkiem dogłębnej analizy i pewnej wizji przyszłości. Nadrzędny cel prawa *salus animarum* musi wyznaczać i zakreślać potencjalne zmiany. Papież Franciszek wskazuje, iż Kościół „wypracował system nieważności konsensu małżeńskiego, odpowiednio uporządkował proces sądowy w tej materii w taki sposób, aby dyscyplina kościelna coraz bardziej odpowiadała prawdzie wyznawanej wiary”<sup>39</sup>. Jednakże ich analiza wskazuje, że można się dopatrzeć zarówno pozytywów, aczkolwiek pojawiają się także pewne wątpliwości. Na gruncie analizowanego przeze mnie tematu również takowe się pojawiają.

Bezspornie reforma wytycznych dotyczących właściwości sądowej wpływa na szybkość prowadzenia procesu *de nullitate*.

---

<sup>37</sup> Por. G. ERLEBACH, *Komentarz do kan. 1673 KPK*, w: J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 5, Poznań 2007, s. 333.

<sup>38</sup> Art. 7 §2 Zasad proceduralnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, w: List apostolski motu proprio „*Mitis Iudex Dominus Iesus*”, reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łacińsko-polski), Tarnów 2015, s. 38-39.

<sup>39</sup> FRANCISZEK, *List apostolski motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus”, reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łacińsko-polski)*, Tarnów 2015, s. 7.

Ta rzeczywistość leżała u podstaw całej reformy procesowej papieża Franciszka. Jak sam się wyraził, przez zmianę prawa nie miał na celu promowania nieważności małżeństwa, ale przyspieszenie procesów, aby serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swojej sytuacji, nie były zbyt długo zniewolone przez mroki wątpliwości z powodu opóźnień w wydaniu wyroku<sup>40</sup>.

Bliskość trybunału sprawia, że relacja strony powodowej, względnie stron procesowych do niego, ulega znaczącej poprawie. Łatwość nawiązania kontaktu ze stronami procesowymi wpływa na czas trwania procesów. Ponadto, w dobie tak silnej migracji ludności, trybunał dostępny dla strony przez swoją bliskość, pozwala liczyć, że sytuacja stron zostanie, bez zbędnego przeciągania, szybko wyjaśniona. Bardzo istotna w tym znaczeniu jawi się wprowadzona swoboda wyboru pozostawiona stronie powodowej co do miejsca złożenia skargi o nieważność. W związku z nowelizacją derogowano przepisy, w których była mowa o konieczności uzyskania zgody wikariusza sądowego w konkretnych okolicznościach<sup>41</sup>. Szybkość zbierania materiału dowodowego wpływa na okres trwania procesu. Łatwość w gromadzeniu dowodów ostatecznie wpływa na czas procedowania. Odnosi się także, co prawda pośrednio, ale do jakości materiału dowodowego.

Powyższe kwestie rzutują także na koszty procesowe. Ich wysokość *in genere* zostaje zmniejszona. Nie idzie oczywiście o opłaty sądowe, które są z reguły stałe, unormowane regulaminami oraz innymi wytycznymi sądów kościelnych czy też kurii diecezjalnych. Mam jednak na myśli koszty okołopprocesowe, te związane z dojazdami na przesłuchania stron oraz świadków, odnoszące się do gromadzenia pozostałego materiału dowodowego czy korespondencją z trybunałem. Tłumaczenia tekstów z języków obcych powodują podnoszenie kosztów całkowitych, a przez bliskość zamieszkania stron czy też miejsce zbierania większości dowodów, strona jest w stanie te koszty

---

<sup>40</sup> TAMŻE, s. 9-11.

<sup>41</sup> Por. kan. 1673, n. 3-4 KPK.

minimalizować. Zresztą kwestie związane z kosztami także przyświecały papieżowi Franciszkowi<sup>42</sup>.

Wszystkim tym argumentom potwierdzającym zmiany w prawie towarzyszy jednakże stała obawa. Szybkość prowadzenia procesów może stać się źródłem prowadzenia ich w sposób zbyt ogólny. Istotniejsze jeszcze w tej kwestii stają się jednak podnoszone przez kanonistów obawy o uprawianie tzw. „turystki procesowej”<sup>43</sup>. Wspomniana już swoboda wyboru trybunału, przed którym strona będzie chciała prowadzić proces, może wywoływać pokusę prowadzenia sprawy w trybunale, w którym orzeka się o nieważności małżeństwa szybciej a nade wszystko skuteczniej<sup>44</sup>. Jednocześnie warto dodać, iż tak określona właściwość sądowa, może dawać szansę na prowadzenie sprawy przez stronę powodową w miejscu specjalnie oddalonym od miejsca zamieszkania strony pozwanej, tak aby uniknąć informowania jej o prowadzonym procesie. To sytuacja bardzo niebezpieczna. Naraża się bowiem na prowadzenie procesu w kierunku wydania wyroku nieważnego<sup>45</sup>. Należy powiedzieć więcej. Przez takie działanie odbiera się stronie pozwanej prawo do obrony. A przecież to podstawowe prawo. Po zerwaniu formalności wymogu zgody wikariusza sądowego trybunału miejsca zamieszkania strony pozwanej lub zbierania dowodów, sądy kościelne będą musiały zadbać o to, aby umożliwienie

<sup>42</sup> FRANCISZEK, *List apostolski...*, dz. cyt., s. 15: „Oprócz troski o bliskość sędziego, Konferencje Biskupów winny, z zachowaniem sprawiedliwego i godnego wynagrodzenia pracowników sądowych, w miarę możliwości zadbać, aby proces był bezpłatny, gdyż Kościół, ukazując się wiernym jako szczodra matka w kwestii tak blisko związanej ze zbawieniem dusz, wyraża bezinteresowną miłość Chrystusa, dzięki której wszyscy zostaliśmy zbawieni”.

<sup>43</sup> Por. J. KRAJCZYŃSKI, *Proces zwykły*, w: J. KRAJCZYŃSKI (red.), *Proces małżeński według motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus”*, Płock 2015, s. 63-65; A. SOSNOWSKI, *Komentarz do kan. 1672*, w: P. SKONIECZNY (red.), *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” papieża Franciszka*, Tarnów 2015, s. 64.

<sup>44</sup> Por. B. NOWAKOWSKI, „*Mitis Iudex Dominus Iesus*” – nadzieje i obawy sądownictwa kościelnego w sprawach o nieważność małżeństwa, *Ius Matrimoniale* 26 (2015), n. 3, s. 29-30.

<sup>45</sup> Por. kan. 1620, n. 7 KPK.

składającemu skargę powodową nie pociągało za sobą niepożądanego efektu odebrania praw przysługującym pozwanemu<sup>46</sup>. W związku z nowelizacją pojawia się także jeszcze jedno bardzo ważne zagadnienie. Jak jest wiadomo nie można prowadzić sprawy powtórnie z tego samego tytułu. Sposobność prowadzenia sprawy w zasadzie w wielu miejscach może skłaniać do nadużyć. Bez uzyskiwania stosownej zgody od wikariusza sądowego, jak to było w kan. 1673, n. 3-4 KPK z 1983 r., trudno o rewizję czy nieważność danego małżeństwa była już rozpatrywana w danym sądzie z konkretnych tytułów. Dlatego tak niezmiernie istotnym pozostaje plan stworzenia ogólnokrajowych baz danych prowadzonych spraw małżeńskich w poszczególnych diecezjach. Tego typu baza będzie stanowiła źródło wiedzy na temat kompetencji danego trybunału.

### Zakończenie

Zmiany dokonane nowelizacją „*Mitis Iudex Dominus Iesus*” zapewne wnoszą wiele do porządku prawnego. W perspektywie właściwości sądowej widoczne są istotne zmiany. Zmierzają one do przywrócenia bliskości między sędzią i wiernymi, albowiem jak podkreśla papież Franciszek wymiar prawny i duszpasterski posługi kościelnej nie są sobie przeciwstawne. Urząd sędziowski jest prawdziwą diakonią, ponieważ za każdą sprawą, każdym procesem są osoby,

---

<sup>46</sup> Por. J. P. BEAL, *Mitis iudex Canons 1671-1682, 1688-1691. A Commentary*, The Jurist 75 (2015), s. 476: „The elimination of requirements of contacts with the respondents and their judicial vicars prior to accepting cases as the forum of the petitioner or of the majority of proofs will certainly simplify the marriage nullity process and shorten it at least marginally by removing one not terribly difficult or time-consuming formality. However, like most legal formalities, the requirement of consulting respondents about their possible objections to having their cases heard in a tribunal convenient for petitioners was intended to prevent the advantage to the petitioner of being able to deal with a nearby forum from unduly disadvantaging the respondent. With the disappearance of this formality, tribunals will have to take care that allowing a forum convenient for the petitioner does not have the inadvertent effect of riding roughshod over the rights of the respondent”.

które oczekują sprawiedliwości<sup>47</sup>. Nowelizacja kwestii właściwości sądowej wydaje się nieść za sobą przede wszystkim zbliżenie się prawa, sądów do wiernego, który szuka w nich pomocy. Mimo, że pojawiają się głosy obawy, to należy zwrócić uwagę, że odnoszą się one raczej do sfery „logistyki procesowej”. Zbliżenie sędziego i wiernego wymusza na osobie sędziego, już od samego początku procesu, uświadomienie sobie szczególnej odpowiedzialności jaka na nim spoczywa. Wolność jaką daje Prawodawca w swobodzie wyboru trybunału jest wielkim zaufaniem wyrażonym wobec wiernego świeckiego. Poprzez orzeczenie nieważności małżeństwa ma się bowiem realizować w ich życiu prawda, a nie jedynie próba wymazania tylko tego co po prostu nie wyszło. Czy zalety i obawy znajdą swoje potwierdzenie w praktyce sądowej? Pozostaje nam jedynie śledzić z uwagą aplikację norm.

### **Tribunal's competencies in the proces for the declaration of nullity of marriage in the *Mitis Iudex Dominus Iesus***

#### **Summary**

The new canon 1672 simply reiterates the previous norm that tribunals are competent if they are the tribunals of the place where the marriage was celebrated (an adaption of the ancient notion of the forum of the place where the contract was entered) or the tribunals of the place where the respondent has a domicile or quasi-domicile or the tribunals of the place in which the majority of proofs are to be gathered. This article outlines changes in the law. The author points to the advantages and concerns associated with the new law.

---

<sup>47</sup> FRANCISCUS, *Allocutio Ad omnes participes Tribunalis Romanae Rotae* (24.01.2014), AAS106 (2014), n.2, s. 89-90: „Ne consegue che l'ufficio giudiziario è una vera diaconia (...) Dietro ogni pratica, ogni posizione, ogni causa, ci sono persone che attendono giustizia”.